Marna taktyka

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 30, czerwiec 2025 13:15
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 946

Polityka legislacyjna polegająca na uchwalaniu kolejnych ustaw zawierających same korzystne dla poszczególnych grup obywateli rozwiązania jest ślepym zaułkiem. Tyle tylko, że rząd najwyraźniej nie jest tego świadom.

O ile w przypadku jednoczesnego uchwalania przepisów pożądanych przez odbiorców (np. przyznających przywileje) i budzących ich opory (np. nakładających obowiązki) mamy do czynienia z możliwością swoistego opakowania gorzkiego leku w słodką osłonkę, tak wcześniejsze zaspokojenie wszystkich oczekiwań praktycznie paraliżuje późniejsze nowelizacje. Obywatele uważają, że skoro coś już otrzymali to im się słusznie to należy i kolejną zmianę oceniają już w oderwaniu od wcześniejszych zmian. W efekcie nowelizacja zawierająca wyłącznie niekorzystne rozwiązania nie ma szans na wejście w życie – zwłaszcza wobec perspektywy dalszej kohabitacji. Zmiany powinny być zatem pakietowe, zwłaszcza w sytuacji gdy można z góry przewidzieć potrzebę trudnych rozwiązań. A jakie są?

Dobrym przykładem jest procedowana obecnie nowelizacja Karty Nauczyciela mająca stanowić narzędzie podniesienia prestiżu zawodu nauczyciela przez zapewnienie nauczycielom korzystniejszych niż obecne rozwiązań zawartych w pragmatyce zawodowej nauczycieli. Już w tym miejscu warto zauważyć, że o ile jeszcze wysokość wynagrodzenia może mieć przełożenie na prestiż zawodu, tak trudno tego oczekiwać po innych elementach pragmatyki zawodowej. Przykładowo nowelizacja obejmuje zwiększenie wysokości należnej odprawy i zwiększenie liczby możliwych do uzyskania nagród jubileuszowych jako ujednolicenie rozwiązań z rozwiązaniami przewidzianymi dla pracowników samorządowych. Dlaczego jednak to ujednolicenie ma iść tylko w jedną stronę? Sytuacja pracowników samorządowych jest z samej natury rzeczy różna – pracownicy ci nie podlegają bowiem pod Kartę Nauczyciela. Jaki jest więc sens przenoszenia do Karty Nauczyciela tych rozwiązań, które pracownicy samorządowi mają korzystniejsze? Tym bardziej, że zmiany dotyczą nauczycieli na końcowym etapie ich kariery zawodowej. Nowelizacja nie ogranicza się do tego. Obejmuje również przywileje w zakresie przyznawania i rozliczania godzin doraźnych zastępstw – ponownie korzystne wyłącznie dla nauczycieli. W porządku – takie zmiany mogą być. Jeśli jednak już teraz wiadomo, że konieczne będzie uchwalenie przepisów regulujących rozliczenie za godziny nadliczbowe, a związki zawodowe kwestionują większość racjonalnych pomysłów, to dlaczego nie połączyć wszystkich tych zagadnień w jedno?

Analogicznie wygląda sytuacja z nowelizacją Prawa o ruchu drogowym w zakresie obowiązku rejestracji pojazdów sprowadzonych z zagranicy. Ze względu na niefortunne zredagowanie przepisu – łącząca z jednej strony obowiązek rejestracji, a z drugiej termin na złożenie wniosku o rejestrację pojazdu – pojawiła się dość kuriozalna interpretacja wskazująca, że osoba zbywająca pojazd przed upływem terminu na złożenie wniosku jest zwolniona z obowiązku rejestracji. Część sadów administracyjnych zaczęło stosować tę wykładnię – i wtedy nie była potrzeba żadna interwencja. Gdy obecnie jeden z sądów przeprowadzając porządną interpretację przepisów doszedł do odmiennych wniosków i ta linia orzecznicza zaczęła się popularyzować Ministerstwo Infrastruktury – dla „wyjaśnienia wątpliwości" – od razu zaproponowało rozwiązanie maksymalnie korzystne dla właścicieli pojazdów. Choć wyjaśnienie wątpliwości mogłoby pójść w przeciwną stronę – ale nie poszło. Nic to, że w ten sposób następuje rozszczelnienie systemu pilnowania jakie pojazdy trafiają do kraju – wbrew wskazaniom Unii Europejskiej. Nic to, że w ten sposób następuje dalsze zmniejszenie dochodów wydziałów komunikacji. Zgodzić się oczywiście należy, że obecne przepisy nie są doskonałe i wymagają zmiany. Ale zmiany racjonalnej. Np. wprowadzenia odpłatnego zgłoszenia nabycia, wprowadzenia odpłatności za zgłoszenie zbycia, rozróżnienie sytuacji przedsiębiorców dokonujących obrotu pojazdami i prywatnych właścicieli. Nie da się jednak tego osiągnąć ogłaszając wcześniej kapitulację na całej linii.

Phoca PDF

Marna taktyka

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 30, czerwiec 2025 13:15
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 946

W przywołanej nowelizacji Prawa o ruchu drogowym przywołana zmiana to nie jedyny nierozsądny fragment. Kuchennymi drzwiami wprowadzona zostaje bowiem delokalizacja usługi rejestracji pojazdu. Formalnie właściwość miejscowa dalej będzie zachowana – tyle że wniosek będzie składany w dowolnym starostwie powiatowym bądź urzędzie miasta na prawach powiatu. Urzędnik będzie obowiązany wprowadzić wszystkie dane do systemu i przesłać dalej dane. Dla projektodawców nie było istotne to, że nie zostaje uregulowana kwestia przekazywania złożonych przez właściciela pojazdu dokumentów. Nie było istotne to, że całość czynności jest dokonywana w praktyce bezpłatnie – bo opłata trafia w całości do powiatu (miasta na prawach powiatu) właściwego miejscowo. Liczy się tylko pomysł ułatwienia obywatelom życia. To oczywiście godne pochwały, ale… Wiadomo nie od dziś, że konieczne jest podniesienie wysokości opłat za czynności realizowane w wydziałach komunikacji – gdyż nie były one zmieniane od dekady. Waloryzacja opłat – choć i tak dotycząca znikomych obciążeń – będzie budziła kontrowersje. Nie łatwiej jest zatem połączyć ją z ułatwieniem w dostępie do usług wydziałów komunikacji? Jedno byłoby powiązane z drugim i miałoby większą szansę na wejście w życie.

A tak to grozi nam, że istotne dla interesu publicznego zmiany utkną na wieczne nigdy. Ku radości wszystkich, którym są one nie w smak.

Phoca PDF